

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **Ł. Ł.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 6 lutego 2014 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 marca 2013 r., utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 29 maja 2012 r.,

**1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. (Kancelaria
Adwokacka), jako obrońcy z urzędu, kwotę 442,80 zł (słownie
czterysta czterdzieści dwa 80/100) zł, obejmującą już podatek od
towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i
wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Ł. Ł. był oskarżony o popełnienie 15 czynów kwalifikowanych z art. 278 § 1 lub art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 29 maja 2012 r., został on uznany winnym wszystkich zarzucanych mu czynów, ze zmianą opisu jedynie w odniesieniu do jednego z nich, z tym jednak, że czyny te Sąd uznał za stanowiące 3 ciągi przestępstw, a to: a) wskazany wyżej, a zmodyfikowany co do opisu pierwszy z zarzuconych oskarżonemu czynów oraz czyny zarzucone w pkt VI-IX oraz XI-XIII i XV, jako przestępstwa z art. 278 § 1 w

zw. z art. 64 § 1 i art. 91 § 1 k.k., za które skazano go na karę 1 roku i 8 miesięcy oraz grzywnę, b) czyny z pkt II, IV i XIV aktu oskarżenia za ciąg przestępstw z art. 278 § 1 w zb. z art. 275 § 1 i art. 276 w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co orzeczono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę, a nadto c) ciągu czynów obejmującego przestępstwa zarzucone w pkt III, V i X aktu oskarżenia, jako ciąg przestępstw z art. 279 § 1 w zb. z art. 278 § 1 i 5, art. 275 § 1 i art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzając mu za to karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywny, wymierzając jako karę łączną, karę 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 stawek po 10 zł.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego zarzucając obrazę przepisów art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k. przez oparcie orzeczenia na dowodach obciążających i nieuwzględnieniu dowodów korzystnych dla oskarżonego, a nadto błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt III, V i X, objętych pkt III wyroku Sądu Rejonowego, przez przyjęcie, że były to kradzieże z włamaniem, podczas gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., nadto zaś rażąca niewspółmierność wymierzonej mu kary. Apelację wywiódł wówczas również sam oskarżony, podnosząc w niej, że nie dokonał włamań zarzucanych mu w pkt III i X, tj. do mieszkania w G. przy ul. R. 4 w kwietniu 2010 r. oraz w maju 2010 r. w S. przy ul. C. 15 na szkodę 2 innych pokrzywdzonych, podnosząc, że nie włamywał się do tych 2 mieszkań, ale wykorzystał otwarte drzwi i okna.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 19 marca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne. Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażąco obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k. przez dokonanie błędnych ustaleń i rozważań w kwestiach podniesionych przez oskarżonego w jego osobistej apelacji, a dotyczących braku prawidłowych ustaleń co do okoliczności wejścia na teren posesji przy ul. R. 4 i dokonania tam kradzieży oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k., przez brak zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, w sytuacji, gdy nie było prawidłowych i kategorycznych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego kradzieży z włamaniem na terenie wyżej wskazanej posesji, a nadto naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., skutkiem którego była błędna

kwalifikacja prawna wskazanego wyżej czynu przez zakwalifikowanie go z art. 279 § 1 k.k., podczas gdy właściwym byłby art. 278 § 1 k.k., co miałooby istotny wpływ na wymiar kary. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie obu wskazanych wyżej wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd je rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Już samo sformułowanie zarzutów kasacyjnych wskazuje, że w istocie swej skarżący chce podważyć dokonane przez Sądy ustalenia faktyczne oraz niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary, a więc jest to próba poddania kontroli Sądu Najwyższego takich aspektów sprawy, które w ogóle nie mogą być podstawą kasacji, pod pozorem zarzucenia jakoby doszło do obrazy prawa.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k., jest przy tym zupełnym nieporozumieniem, skoro Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów podniesionych w tej materii zarówno w apelacji obrońcy, jak i oskarżonego, o czym świadczą obszernie wywody tego Sądu (k. 1676-1679). W rozważaniach tych Sąd szczegółowo przeanalizował dowody dotyczące przestępstwa kradzieży z włamaniem, jakie miało miejsce w kwietniu 2010 r. w G. do mieszkania przy ul. R. 4. Sąd uwzględnił w tych rozważaniach zarówno zeznania świadków, będących wówczas w mieszkaniu, do którego dokonano włamania, jak i funkcjonariuszy Policji oraz biegłego z zakresu mechanoskopii, wypowiadając się także odnośnie depozycji świadków składanych już w trakcie przewodu sądowego. Przepis art. 433 k.p.k. został zatem w pełni dochowany, a analiza Sądu odwoławczego w tej materii odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k., którego zresztą naruszenia kasacja nie zarzuca.

W żadnej mierze nie można też mówić o rzekomym naruszeniu art. 437 k.p.k. przez nieuchylenie zaskarżonego wyroku odnośnie omawianego tu przestępstwa, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego, poczynione, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego ustalenia, cechuje jednak kategoryczność i prawidłowość, a skarżący zupełnie pomija wywody Sądu

Okręgowego i podnosi argumenty tożsame do apelacji, w których wypowiedzi świadków są wyrywane z kontekstu ich pełnych depozycji. W konsekwencji nie może też być mowy o obrazie art. 5 § 2 k.p.k. przez przyjęcie, dla analizowanego tu czynu kwalifikacji z art. 279 § 1 k.k., zamiast jakoby z art. 278 § 1 k.k., skoro o obrazie wskazanego wyżej przepisu można mówić jedynie wtedy, gdy mimo istnienia wątpliwości, a zatem co najmniej 2 wersji zdarzenia, Sąd przyjmuje jedną z nich i to mniej korzystną dla oskarżonego. W sprawie tej natomiast Sądy wywiodły wyraźnie, że przeprowadzone dowody przeczą tezie oskarżonego i to w sposób nie budzący wątpliwości.

W konsekwencji żadne z uchybień podniesionych w tych zarzutach w realiach niniejszej sprawy miejsca nie miało, a tym samym kasacja ta jest oczywiście bezzasadna.

Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 w zw. z art. 634 i art. 518 k.p.k., zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym od nieuiszczonej opłaty od kasacji, podobnie, jak uczynił to Sąd Okręgowy zwalniając go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego. Mając zaś na uwadze art. 618 § 1 pkt 11 w zw. z § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) z 28 września 2002 r. (t. j.: Dz. U z 2013, poz. 461), zasądził na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 442,80 zł, obejmującą już VAT z racji sporządzenia i wniesienia przez nich tych kasacji. Jednocześnie mając na względzie sposób formułowania zarzutów tej kasacji zdecydowano o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego orzeczenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.